

Sygn. akt III AUa 1284/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Pietrzak (spr.)
Sędziowie	SSA Marek Żurecki SSO del. Maria Pierzycka - Pająk
Protokolant	Beata Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2015r. w Katowicach

sprawy z odwołania Zakładu Usługowo-Produkcyjno-Handlowego (...) W. N. w R. (Zakład Usługowo-Produkcyjno-Handlowy (...) W. N. w R.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanych: G. J., M. M., M. O., R. S., M. W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o świadczenie usług

na skutek apelacji odwołującego Zakładu Usługowo-Produkcyjno-Handlowego (...) W. N. w R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 17 grudnia 2013r. sygn. akt VIII U 2098/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od W. N. - Zakład Usługowo-Produkcyjno-Handlowy (...) w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ SSA M. Żurecki /-/ SSA J. Pietrzak /-/ SSO del. M. Pierzycka-Pająk

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1284/14

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 17.06.2012r. nr (...); (...); (...); (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że zainteresowani G. J., M. M., M. O., R. S., M. W. jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Z.U.P.H “ (...) W. N., podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wyszczególnionych w decyzjach i ustalił podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że wyniki przeprowadzonego u odwołującego postępowania kontrolnego wskazują, że zawarte przez niego z zainteresowanymi umowy o dzieło, faktycznie są cywilnoprawnymi umowami o świadczenie usług, co skutkuje objęciem zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Odwołując się od powyższych decyzji, płatnik wniósł o ich zmianę poprzez orzeczenie, iż zainteresowani z tytułu zawartych umów o dzieło nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż w związku z prowadzoną działalnością zawierał z zainteresowanymi umowy o dzieło, których przedmiotem były dzieła polegające na wykonaniu wykopów pod budowę sieci gazowej łącznie z podsypką i zasypką wykopów.

W każdej z umów wskazano termin i miejsce wykonania dzieła oraz wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy, płatne z chwilą wykonania dzieła. W chwili odbioru dzieła przez odwołującego indywidualizowano dzieło poprzez dokonanie pomiarów wykopu oraz jakości wykonania. Przedmiotem umów był zatem zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. Cykliczność zawierania umów nie ma znaczenia, bo przedmiotem było inne dzieło, odróżniane poprzez cel i lokalizację. Odwołujący podkreślił, że wolą stron było zawarcie umów o dzieło. W tych okolicznościach, niezasadny jest wniosek organu rentowego, że umowy te w istocie stanowiły umowy świadczenia usług.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji.

Wyrokiem z dnia 24.02.2014r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił odwołania.

Sąd ustalił:

Przedmiotem działalności odwołującego są prace związane z budową i remontem gazociągów.

W dniach od 12.02.-7.03.2013r. organ rentowy przeprowadził u odwołującego kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek za okres od stycznia 2010r. do grudnia 2012r. W trakcie postępowania, kontrolujący ustalił, że odwołujący zawierał z zainteresowanymi umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, których przedmiot określono jako wykopy łącznie z podsypką i zasypką wykopów bądź prace porządkowe po wykonanym przyłączy gazu. Po analizie przedłożonych umów kontrolujący uznał, że faktycznie odwołujący i zainteresowani zawierali umowy o świadczenie usług, bowiem zakresy zawartych umów wskazują na brak cech „umów rezultatu” a posiadają cechy „umów starannego działania”, ich celem było wykonanie określonych czynności a nie konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu.

W oparciu o powyższe ustalenia organ rentowy wydał skarżone decyzje.

W zastrzeżeniach do protokołu kontroli odwołujący wskazał, że zgodnie z zasadą swobody zawierania umów, do stron stosunku prawnego należy dokonanie zgodnych oświadczeń woli co do treści umów i obowiązków z nich wynikających a podmiot kontrolujący nie ma uprawnień do weryfikacji treści umów cywilnoprawnych. Odwołujący nie zgodził się

z ustaleniami organu rentowego, że z dziełem w postaci wykonywania wykopów nie można wiązać pewnego wzorca określonego przy użyciu jednostek metrycznych, wskazanego jako z góry założony rezultat. Ze względu na niewielką ilość miejsca w rubrykach umów o dzieło, ich przedmiot, treść były w istocie lakoniczne, lecz ich doprecyzowanie następowało w ramach wewnętrznej regulacji poprzez sporządzenie stosownych protokołów wykonanych robót, wskazujących na ich powierzchnie, wymiar, a także rzutujących na wysokość wynagrodzenia, uzależnioną od ilości metrów² powierzchni wykopu. Dlatego też odwołujący nie zgadza się, że występuje tu brak miarodajnego określenia cech indywidualnego przedmiotu - dzieła. Osiągnięcie oczekiwanego rezultatu jest równoznaczne właśnie wraz z zakończeniem robót polegających na zakończeniu wykopu, wykonanego zgodnie z określonymi parametrami i wytycznymi, określonymi w stosownych protokołach. Stąd też odwołujący stoi na stanowisku, że wszelkie umowy w których wskazane są czynności wykonywania wykopów bądź przyłączy winne być kwalifikowane jako umowy o dzieło.

Organ rentowy podtrzymał w całości ustalenia zawarte w protokole kontroli podnosząc, że przedstawiona przez odwołującego argumentacja prawna dotycząca umów o dzieło jako „umów rezultatu” nie zasługuje na uwzględnienie a dołączone do zastrzeżeń środki dowodowe nie wnoszą nowych okoliczności, pozwalających uznać twierdzenia odwołującego za zasadne.

Odwołujący zatrudnia na umowę o pracę około 20 pracowników. Z uwagi na charakter działalności prowadzonej przez odwołującego, większość prac wykonywanych jest w okresie od kwietnia do października. Zlecenia wykonania określonych robót odwołujący uzyskuje uczestnicząc w przetargach.

Do prac pomocniczych odwołujący zatrudniał osoby na umowy o dzieło, których przedmiot określano jako „wykopy łącznie z podsypką i zasypką wykopów” pod gazociąg na określonym terenie. Umowy były zawierane na różną liczbę dni, czasami obejmowały prawie cały miesiąc. Okres wskazany w umowach określał ramy czasowe w jakich dzieło miało być wykonane, a nie dni jego realizacji. W praktyce prace czasami trwały kilka dni. Z uwagi na warunki pogodowe i konieczność dostosowania się do prac innych osób np. kładących rury, zgrzewaczy, spawaczy, prace nie zawsze były wykonywane w dniach wskazanych w umowie.

Odwołujący po uzyskaniu zlecenia, kontaktował się z zainteresowanymi i proponował im pracę, określając wynagrodzenie za metr bieżący wykopu i ich wymiary. Wynagrodzenie za metr bieżący było uzależnione od rodzaju gruntu, w którym wykopy były realizowane. Wysokość wynagrodzenia nie była ustalana w umowie, ponieważ nie wiadomym było ile faktycznie metrów bieżących dany zainteresowany wykopie.

Czasami umowy o dzieło były zawierane na początku miesiąca, a czasami pod koniec miesiąca po wykonanej już pracy. W tych ostatnich przypadkach zainteresowani świadczyli pracę na podstawie ustnych ustaleń. Przed rozpoczęciem prac majster mówił zainteresowanym jaki odcinek jest do wykopania, czasami przydzielał zainteresowanym konkretne odcinki ale częściej sami zainteresowani dzielili się pracą - każdy deklarował ilość metrów bieżących do wykopania. Pod koniec dniówki majster zapisywał ilość pracy wykonanej przez poszczególnych zainteresowanych. Dane te po wpisaniu do protokołów, były podstawą do naliczenia wynagrodzenia dla poszczególnych zainteresowanych, wypisania rachunku i kwoty wynagrodzenia w umowie o dzieło. Wynagrodzenie było wypłacane pod koniec miesiąca. Zainteresowani świadczyli pracę w tych samych godzinach co pracownicy odwołującego, dostosowując swoje czynności do prac związanych z kładzeniem rur, ich zgrzewaniem, spawaniem. Majster mówił zainteresowanym jakiego rodzaju podsypkę należy stosować w wykopie, zlecał jej wykonanie, a następnie zasypanie wykopu. Majster sprawdzał, czy zainteresowani prawidłowo wykonali swoją pracę, Zainteresowani używali sprzętu (kilofy, szpadle) odwołującego lub własnego.

W okresie objętym skarżonymi decyzjami odwołujący zawarł z zainteresowanymi:

- R. S. - 4 umowy o dzieło w okresie od stycznia do kwietnia 2010r.,

- M. M. - 2 umowy o dzieło w okresie od lutego do marca 2010r.,
- M. O. - 3 umowy o dzieło w okresie od stycznia do marca 2010r.,
- G. J. - 18 umów o dzieło w okresie od stycznia 2010r. do czerwca 2011r.,
- M. W. - 24 umowy o dzieło w okresie od lipca 2010r. do czerwca 2012r.

Wobec poczynionych ustaleń Sąd uznał odwołanie za zasadne podnosząc w motywach rozstrzygnięcia co następuje:

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że odwołujący i zainteresowani pod nazwą umów o dzieło w rzeczywistości zawierali umowy o świadczenie określonych usług i wobec tego podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu na mocy art. 6 i 12 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przedmiotem zawieranych z zainteresowanymi umów o dzieło było wykonywanie określonych, powtarzalnych prac na rzecz odwołującego. Zainteresowani zajmowali się wykopywaniem rowów, tzw. podsypką a następnie ich zasypywaniem. Przedmiotem umów nie było stworzenie jakiegoś dzieła - czegoś, co poprzednio nie istniało - lecz wykonywanie określonych prac. Po ich wykonaniu nie pozostawał też żaden konkretny oraz indywidualnie i sprawdzalnie oznaczony efekt, który można by przypisać poszczególnym zainteresowanym. Nadto w umowach nie określano ilości prac, które miały zostać wykonane, ani nie wskazywano istotnych cech zleconego do wykonania „dzieła”. Sami zainteresowani ustalali między sobą jaką ilość metrów bieżących wykopią na danej budowie.

Wynagrodzenie za wykonanie powierzonych prac nie było ustalane z góry, ale zależało od ilości wykonanej przez każdego z zainteresowanego pracy, tj. metrów bieżących wykopu.

Z charakteru umowy dzieło wynika, iż sposób wykonania dzieła należy do przyjmującego zamówienie jako osoby odpowiadającej za osiągnięcie określonego rezultatu. W niniejszej sprawie zainteresowani nie mieli swobody i samodzielności w wykonaniu dzieła. Z uwagi na to, że wykopy, podsypka i zasypywanie wykopów to poszczególne etapy prac związanych

z budową lub przebudową gazociągów, zainteresowani musieli dostosować swoje czynności do prac wykonywanych przez pozostałych pracowników i realizować je w ich godzinach pracy. Czasami, gdy na placu budowy inne firmy wykonywały prace, zainteresowani musieli dostosować się również do tych prac.

Tak ukształtowany stosunek prawny łączący zainteresowanych z odwołującym stanowi zaprzeczenie istotnych cech umowy o dzieło, do których należy samodzielna organizacja wykonywania dzieła, określenie z góry rezultatu działania wykonującego, brak obowiązku osobistego działania wykonawcy dzieła.

Zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności za brak konkretnego rezultatu, w postaci wykopanego rowu, a co najwyżej za brak staranności w wykonaniu określonej pracy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 1999r. IV CKN 152/00 (OSCN 2001 nr 4, poz. 63) wyraził pogląd, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Ponadto usługi będące przedmiotem umów były wykonywane w tym samym czasie przez inne osoby, więc ich przedmiotem nie było wykonanie określonego dzieła, tylko łączne wykonanie określonych prac. W przypadku prac wspólnie wykonywanych przez kilka osób niemożliwym jest poddanie dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych

i przypisanie ich konkretnej osobie, gdyż nie wiadomo, który z członków zespołu doprowadził do powstania wady. Umowy nie były natomiast zawierane łącznie przez kilka osób, ale indywidualnie i dlatego nie można przyjąć odpowiedzialności całego zespołu za wady rzeczy.

Sąd podzielił stanowisko organu rentowego, że przedmiot umów, cykliczność ich nawiązywania (np. zainteresowany M. W. w okresie 2 lat w każdym miesiącu zawierał umowy), systematyczność świadczenia pracy i powtarzalność

wykonywanych czynności nie pozwala na kwalifikowanie ich jako umów o dzieło (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013r., II UK 201/12, LEX nr 1341964; z dnia 28 marca 2000r., II UKN 386/99 OSNP 2001/16/522 w których wskazano, że umowa o dzieło nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach).

Także podstawy wymiaru składek określone w zaskarżonych decyzjach były ustalone prawidłowo a odwołujący nie zgłaszał zastrzeżeń do ustalonych podstaw wymiaru poszczególnych zainteresowanych, kwestionując jedynie zasadę podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Apelację od tego wyroku wywiódł W. N. jako płatnik składek zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, w postaci art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania, poprzez błędne przyjęcie, iż odwołujący i zainteresowani

w rzeczywistości zawierali umowy o świadczenie określonych usług, podczas gdy

ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności, z treści umów o dzieło, protokołów wykonania robót, wyjaśnień zainteresowanych i zeznań odwołującego wynika, że strony zawarły umowy o dzieło, będące umowami określonego

i zindywidualizowanego rezultatu i wolą ich było zawarcie takiej umowy;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, polegająca na błędnym przyjęciu, iż przedmiotem zawartych przez strony umów nie było stworzenie konkretnego oraz indywidualnie oznaczonego efektu, który można by przepisać określonym zainteresowanym oraz, że w umowach nie określano istotnych cech dzieła, a także że zleceniodawca narzucał sposób wykonania dzieła, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego,

a w szczególności z treści umów, woli stron i okoliczności faktycznych sprawy wynika, że były to umowy o dzieło i zamiarem stron i przedmiotem umów było wykonanie konkretnie oznaczonego i zindywidualizowanego dzieła, sposób wykonania którego był zależny od wykonawcy, który to wykonawca mógł również wynająć do wykonania dzieła podwykonawców;

3. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 734 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, co skutkowało błędnym przyjęciem, iż umowy zawarte przez odwołującego z zainteresowanymi miały charakter umów starannego działania

i przepis ten znajduje zastosowanie do tych umów na mocy art. 740 k.c.;

4. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą jego błędnym niezastosowaniem, a polegającą na błędnym przyjęciu, iż okoliczność, że zleceniodawca zabezpiecza prawidłowe wykonanie dzieła i nadzoruje sposób jego wykonania wyłącza możliwość przyjęcia, iż dana umowa jest umową o dzieło w rozumieniu tego przepisu;

5. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, poprzez błędne przyjęcie, iż na mocy zawartych z odwołującym umów o dzieło wykonawcy nie ponosili odpowiedzialności za brak konkretnego rezultatu, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności z treści umowy o dzieło i zeznań odwołującego i zainteresowanych wynika, że warunkiem uznania umowy za wykonaną było wykonanie dzieła spełniającego wymóg ustalony przez zlecającego, przydatnego do celu dla którego zlecono wykonanie dzieła o cechach indywidualnie oznaczonych.

Wskazując na przytoczone zarzuty skarżący wnosił o zmianę wyroku i poprzedzających go decyzji, poprzez uznanie, iż zainteresowani nie podlegali obowiązkowi uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umów o świadczenie usług.

Nadto skarżący wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Również dokonana subsumcja ustaleń faktycznych do mających zastosowanie przepisów prawa materialnego nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji zaprezentowane w motywach zaskarżonego wyroku, co oznacza, iż zbędnym jest ponowne szczegółowe przywoływanie tej argumentacji w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego.

Jedynie w uzupełnieniu argumentacji Sądu Okręgowego należy wskazać, iż również w ocenie Sądu Apelacyjnego, zebrany w sprawie materiał dowodowy daje pełne podstawy do przyjęcia, że zawarte przez zainteresowanych i skarżącego umowy należy zakwalifikować do umów starannego działania a nie umów rezultatu.

Punktem wyjścia do rozważań dotyczących charakteru spornych umów jest stwierdzenie, iż zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, natomiast, na mocy przepisu art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepis

o zleceniu. Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych, zauważyć trzeba, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu, jednakże różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy.

I tak, Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia terminu „dzieło”, ale nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem umowy - opisaney w treści art. 627 k.c. - jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352).

Natomiast istotą umowy o świadczenie usług (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.) są starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Zatem, w odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Z opisanym wyżej kryterium przedmiotowym, pozostaje w związku kryterium podmiotowe obu analizowanych umów. Otóż przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, tj. odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności czy też predyspozycje. Nie powinno budzić wątpliwości, iż zamawiający, dokonując wyboru przyjmującego zamówienie, kieruje się oceną jego potencjalnych kwalifikacji do wykonania

zamawianego dzieła. Również przyjmujący zamówienie dokonuje takiej oceny, przed przyjęciem oferty zamawiającego lub w procesie rokowań, zwłaszcza,

iż wskutek zawarcia umowy bierze na siebie ryzyko pomyślnego wyniku spełnianej czynności, czyli wykonania zamawianego dzieła. W przypadku umowy o świadczenie usług cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne, bowiem przyjmujący zlecenie nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, iż ocena prawna charakteru umów łączących skarżącego z zainteresowanymi, dokonana w zaskarżonym wyroku, jest prawidłowa. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika,

że w samej treści umów strony, pomimo nazwania ich umowami o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określiły prace do wykonania przez zainteresowanych. Co istotniejsze, z zeznań świadków wynika, że treścią spornego stosunku prawnego było wykonywanie przez zainteresowanych prostych, powtarzalnych i zestandaryzowanych czynności. Sposób wykonywania tych czynności był stale kontrolowany. Od wykonawców nie wymagano jakichkolwiek kwalifikacji, uznając,

że wystarczający będzie instruktaż dokonywany przez brygadzystę oraz opisany proces kontroli ilości i jakości. Z przedstawionych okoliczności wynika, że od zainteresowanych wymagano starannego wykonania określonej liczby powtarzalnych czynności, co oznacza,

że w spornych umowach ich efekt nie może być uznany za dzieło stanowiące konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat, który zamawiający chce osiągnąć.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny na mocy art.385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat

za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

/-/ SSA M. Żurecki /-/ SSA J. Pietrzak /-/ SSO del. M. Pierzycka-Pająk

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM